

Sygn. akt I ACa 571/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SO del. Joanna Głogowska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko J. C. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt I C 345/13

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1, 2 i 3 w ten sposób, że nakazuje pozwanej J. C. (1) aby zamieściła na własny koszt przez okres co najmniej jednego miesiąca na portalach internetowych: (...) i (...) w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku czcionką A. 12 czarną na białym tle oświadczenie następującej treści:

„Ja J. C. (1) przepraszam Pana W. P. za to, że pomawiałam go o podawanie nieprawdziwego życiorysu, pochopne i bezprawne wydatkowanie pieniędzy publicznych oraz, że nazwałam go (...), czym naruszyłam zasady uczciwości i etyki”, a w pozostałej części powództwo oddała;

2) oddała apelację pozwanej w pozostałej części;

3) oddała apelację powoda;

4) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

SSO del. Joanna Głogowska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska
---------------------------	---------------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 571/17

UZASADNIENIE

Powód W. P. wniósł o w oparciu o treść art. 23 § 1 k.c.

w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. o zobowiązanie pozwanej do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobrego imienia, godności i czci powoda poprzez opublikowanie na koszt pozwanej w prasie codziennej oraz tygodniowej o tytułach Gazeta (...), (...), (...), „Rzeczpospolita”, W (...), (...) oraz Gazeta (...) oświadczenia „Przepraszam Pana W. P. za kłamstwa i pomówienia, jakich dopuściłam się pod jego adresem zarówno w mediach, jak też w inny sposób. Przyznaję, że naruszyłam tym samym fundamentalne zasady uczciwości i etyki dziennikarskiej” oraz o zobowiązanie pozwanej do zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda w postaci godności, czci i dobrego imienia oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz Związku Harcerstwa Rzeczpospolitej kwoty 10.000 zł.

W uzasadnieniu powód podał, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste poprzez publikację z dnia 15 stycznia 2009 roku „Strzeżcie się złotoustych” umieszczoną w serwisie (...) z dnia 2 lutego 2011 roku i 5 lutego 2011 roku o tytule „K. w P. czyli jak wkręcili P.” umieszczone na portalu internetowym (...) i (...) i w komunikacie z dnia 3 lutego 2011 roku umieszczonym na portalu (...)

Pozwana J. C. (1) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu zarzuciła, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a po drugie brak bezprawności po stronie pozwanej. Nadto zarzuciła, że zupełnie nieadekwatny jest krąg adresatów do jakich pozwana miałaby skierować oświadczenie skoro publikacje ukazały się wyłącznie na prywatnym blogu, który odwiedzała bardzo wąska grupa czytelników. Nadto poruszana przez pozwaną tematyka była już wcześniej podnoszona w innych publikacjach w mediach ogólnopolskich. Zdaniem pozwanej nie atakowała ona w żaden sposób powoda w okresie sprawowania przez niego funkcji prezesa zarządu. Publikacje pozwanej ukazały się na portalach internetowych w latach 2010 – 2011. Teksty te zawierały wyłącznie treści prawdziwe, zgromadzone w toku rzetelnego dziennikarskiego wywiadu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lutego 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. nakazał pozwanej J. C. (1), aby zamieściła na własny koszt na portalach internetowych:

(...) w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku, czcionką A. 12, czarną na białym tle oświadczenie o następującej treści:

„Ja J. C. (1) przepraszam Pana W. P. za to, że pomawiałam go o kłamstwa, w tym w zakresie podawania podretuszowanego życiorysu, a także o pochopne i bezprawne wydatkowanie pieniędzy publicznych oraz że nazwałam go (...), czym naruszyłam zasady uczciwości i etyki”;

2. upoważnił powoda do wykonania czynności opisanej w punkcie 1 wyroku na koszt pozwanej, w razie niewykonania tej czynności przez pozwaną w wyznaczonym terminie;

3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
4. zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami;
5. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w K. kwotę 990,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w K. kwotę 581,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Ustalił w uzasadnieniu, iż w dniu 15 stycznia 2009 roku pozwana umieściła na portalu internetowym (...) publikację zatytułowaną „Strzeżcie się złotoustych”, w której wskazała, że powód prezentuje wszędzie podretuszowany życiorys. Pan P. pracował kilka miesięcy w Oddziale Telewizji w K., a następnie dzięki koneksjom rodzinnym został pracownikiem Międzynarodowych Targów (...). Z Polski wyjechał w 1986 roku do RFN, gdzie otrzymał obywatelstwo niemieckie. Przebywał tam na zasiłku dla bezrobotnych i kręcił się wokół radia (...). Nigdy nie był szefem redakcji polskiej. Od stycznia 2007 roku pan P. jako prezes (...) Radia (...) zaczął przekazywać Radzie Nadzorczej nieprawdziwe informacje, wydatkowanie pieniędzy publicznych nie tylko było pochopne, ale i bezprawne.

W rozgłosni utworzono kominy płacowe. Część dziennikarzy miała głodowe pensje, gdy inni funkcyjni, zaufani prezesa zarabiali kilkanaście tysięcy złotych /publikacja, k. 19-22; zeznania pozwanej, k. 1234/.

Publikacja „Strzeżcie się złotoustych” ukazała się także na stronie (...) /publikacja, k. 16-18; zeznania pozwanej, k. 1234/.

W dniu 2 lutego 2011 roku pozwana opublikowała na stronie (...) artykułu „K. w P. czyli jak wkręcili P.”, w którym pozwana określiła powoda jako Volksdeutscha, który w 1988 roku wyjechał do Niemiec i tam zrzekł się polskiego pochodzenia. Powód w latach 80-tych służył w wojsku, a następnie pracował w bojkotowanej telewizji robiąc m.in. relacje z plenów komitetu wojewódzkiego (...) i jego egzekutywy. Gdy wrócił po latach do K., dostał komfortowe mieszkanie i protekcję. Publikacja ukazała się także na stronie (...) /publikacja, k. 23-30 i k. 1321-1333; pismo TVP K., k. 649; zeznania pozwanej, k. 1234/.

Powód W. P. jest dziennikarzem, politologiem, historykiem, harcerzem i wychowawcą młodzieży. W latach 1985-1986 roku był etatowym dziennikarzem TVP K., usunięty z pracy za działalność opozycyjną z tzw. wilczym biletem – zakaz pracy w zawodzenie dziennikarza w PRL. W latach 1987-1997 na emigracji w Niemczech – współzałożyciel, dziennikarz i kierujący redakcją (...) Radia (...). Funkcję prezesa zarządu i redaktora naczelnego (...) S.A pełnił od 22 lipca 2006 roku do lutego 2009 roku. Od 26 maja do 9 listopada 2010 roku pełnił obowiązki dyrektora (...) Radia S.A. Powód posiada obywatelstwo polskie i niemieckie.

Od 2006 roku powód jest też (...) Stowarzyszenia Osób (...) w Stanie Wojennym Regionu Ś. – D.

/dowód :wydruk z Biuletynu Informacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej, k. 33-34; oświadczenia M. S., k. 35, oświadczenie I. S., k. 35-37; pismo Ambasady RP, k. 38; legitymacja, k. 39-40; zeznania powoda, k. 509; zeznania świadka E. K. (1), k. 513; zeznania świadka J. J. (1), k. 516; pisma Telewizji (...) S.A., k. 646-647; pisma, k. 657; pisma Radia (...), k. 706; zeznania powoda, k. 1165-1168; pismo Konsula Generalnego, k. 1109; zeznania świadka M. S., k. 1232-1233; zeznania pozwanej, k. 1234/.

Pozwana J. C. (2) zaangażowana była w druk i kolportaż prasy podziemnej, jest członkiem Solidarności Walczącej, oznaczona Złotym Krzyżem Zasług przez R. RP na uchodźstwie oraz krzyżem temper fidelis. W latach 2006 - 2009 była członkiem Rady Nadzorczej (...) S.A.

W tym czasie pozwana na posiedzeniach Rady zgłaszała zastrzeżenia co do nowego schematu organizacyjnego radia (...) oraz zastrzeżenia co do umowy zakazu konkurencji przez członka zarządu pana J.. Zwraçała umowę na kominy płacowe, na toczący się remont nowego studia. Zgłaszała zastrzeżenia co do sposobu prowadzenia zarządu spółki.

/dowód : notatka, k. 155-156; wydruk z Biuletynu Informacji Publicznej, k. 157-159; statut Stowarzyszenia (...) w stanie wojennym regionu śląsko – (...), k. 289- 299; oświadczenie pozwanej, k. 509-510; zeznania świadka E. K. (2), k. 513; zeznania świadka J. J. (1), k. 516; zeznania świadka J. I., k. 526; zeznania świadka P. H., k. 526-527; zeznania świadka H. Ź., k. 528; protokołu Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia (...) w Stanie wojennym Regionu Ś. – D., k. 672-675 i k. 677-681; statutu, k. 682-690; wypisu z rejestru, k. 693-695; uchwały, k. 676/.

W okresie pełnienia przez powoda funkcji Prezesa (...) Radia (...) istniał silny konflikt w Radiu (...) między powodem jako Prezesem a członkami Rady Nadzorczej, w skład której wchodziła pozwana oraz głównym księgowym z uwagi na odmienną wizję tych organów odnośnie do warunków pracy dziennikarzy, obsługi programu, zmiany zasad wynagrodzenia, zasad zarządzania radiem.

/ dowód :pismo, k. 43-44; protokoły z posiedzenia Rady Nadzorczej Radia (...), k. 168-181 i k. 265-267 i k. 963-1117; k. 1243-1319; publikacje, k. 207-208; pismo członka zarządu ds. programowych, k. 229-232 i k. 258-259 i k. 263-264 i k. 1127-1130 i k. 1132-1133; pisma głównego księgowego, k. 233-242 i k. 252-256 i k. 1131 i k. 1134-1157; pismo Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, k. 243; pismo przewodniczącego Rady Nadzorczej, k. 244-245; pismo pozwanej, k. 246-250; pismo powoda, k. 251, 257 i k. 1158; pismo Ministerstwa Skarbu Państwa, k. 262; wyrok w sprawie VII P 691/07, k. 268-278; zeznania świadka P. O., k. 511; zeznania świadka A. K., k. 512; zeznania świadka J. F., k. 514-515; ; zeznania świadka G. Ź., k. 524-525; zeznania świadka E. C., k. 525-526; zeznania świadka A. S., k. 527-528; zeznania świadka W. N., k. 583-587; zeznania świadka A. G., k. 584-586; zeznania świadka H. G., k. 586-587; pisma, k. 619; zestawienia, k. 620-632; zeznania świadka J. K., 746 verte – 748; zeznania świadka P. M. (1), k. 748-749; zeznania świadka K. P., k. 749-750; protokół zebrania, k. 775-823; zeznania J. S., k. 731; zeznania P. M. (2), k. 750; zeznania świadka T. H., k. 954-956/.

Z opinii i raportu z badania sprawozdania finansowego (...) Radia (...) za okres od 01.01.2007 roku do 31.12.2007 roku wynika, że bilans wykazywał sumę 19.102.235,80 zł, rachunek zysków i strat wykazywał zysk netto w wysokości 253.250,04 zł, zestawienie zmian w kapitale własnym wykazywało zwiększenie kapitału własnego o kwotę 253.250,04 zł. Jednostka prowadziła w sposób prawidłowy księgi rachunkowe. W 2007 roku nastąpił wzrost wynagrodzenia dziennikarzy z 4.018 zł za 2006 rok do 4.811 zł w 2007 roku. Wynik finansowy był znacząco dodatni i wynosił 1.032.000 zł i przekroczył o 675 tys. zł wielkość zaplanowaną. Wynik finansowy był wyższy o 88% tj. o 482 tys. zł od ubiegłorocznego. Spółka bez zakłóceń realizowała swoje zobowiązania, utrzymując wysoki poziom płynności finansowej /opinia, k. 45-46; raport, k. 47-82; sprawozdanie zarządu, k. 83-114; analiza sytuacji finansowej, k. 115-119/.

W dniu 15 czerwca 2007 roku ukazał się na portalu Gazety.pl (...) artykuł „Drużyna prezesa P.”, w dniu 25-26 sierpnia 2007 roku na stronie www (...)gazeta.pl opublikowano artykuł „Młodzi dziennikarze nie chcą pracować w publicznym Radiu (...)”, a w dniu 6 listopada 2007 roku w Dzienniku Zachodnim ukazał się artykuł „Prezes z cenzurką”, w dniu 4 listopada 2007 roku w Rzeczpospolitej - „Konflikt pracowników z szefem publicznego radia w K.”, w dniu 4 grudnia 2007 roku w gazecie (...) - „Partyjne urodziny publicznego radia”, a w dniu 13 lutego 2011 roku w Dzienniku Zachodnim - „Narodowość nie bardzo właściwie ustawiona”

/dowód: publikacja, k. 203-214 i k. 261, 279-283/.

Powód brał udział w programie prowadzonym przez J. P. „Warto rozmawiać”. Tematem programu był konflikt między wizją historii reprezentowaną przez środowiska patriotyczne a (...). Udzielił też wywiadu dla Radia (...).

/dowód: zeznania świadka J. P., k. 897-899; nagranie, k. 1379 verte i k. 1404/.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zeznania świadka L. F. jako ogólnikowe nie wnoszą niczego istotnego w sprawie / k. 510/.

Sąd ten nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim zeznał, że od momentu publikacji pozwanej jego pozycja jako osoby publicznej zmieniła się dramatycznie. Powód nie wykazał bowiem, że publikacje doprowadziły do podważenia zaufania do jego osoby w środowisku.

Na rozprawie w dniu 2 września 2014 roku Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków I. S. i M. S. /k. 587/.

Na rozprawie w dniu 27 lutego 2017 roku Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe pozwanej o dopuszczenie dowodu z printscreenów oraz powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentów z akt sprawy karnej SR w Sosnowcu sygn. IX K 244/13 oraz zeznań świadka I. S. /k. 1524/ albowiem wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione już pozostałym materiałem dowodowym.

W ocenie sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Podstawę prawną roszczenia stanowiły przepisy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż w sprawach o ochronę dóbr osobistych powód musi jedynie wykazać, że jego dobra zostały naruszone, pozwana zaś może bronić się zarzutem braku bezprawności swego zachowania. Wobec braku ustawowej definicji pojęcia bezprawności, przyjmuje się, iż bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi oraz z zasadami współżycia społecznego bez względu na winę sprawcy.

Zdaniem sądu pierwszej instancji działania pozwanej polegające na opublikowaniu na portalach internetowych (...) artykułów w pewnym zakresie naruszały dobra osobiste powoda jako osoby publicznej i dziennikarza oraz jako osoby zaangażowanej patriotycznie w sprawy państwa. Forma spornych wypowiedzi zawiera określenia obraźliwe, jest to nieuzasadniona krytyka

o charakterze napastliwym, podyktowana względami osobistej animozji, zmierzająca do ośmieszenia powoda. Jednocześnie, zdaniem sądu pierwszej instancji pozwana nie wykazała, by jej zachowanie było pozbawione cech bezprawności albowiem zawierało wypowiedzi prawdziwe i w dużej części powielone z wcześniejszych publikacji prasowych, na które pozwana się powołała. Zauważył bowiem Sąd I instancji, że określone twierdzenia można wyrazić w sposób obiektywny, pozbawiony negatywnego nastawienia do adresata wypowiedzi i z taką sytuacją mamy do czynienia w zakresie publikacji prasowych dotyczących powoda, a które ukazały się w dzienniku Gazeta (...), Rzeczpospolita, Dziennik Zachodni. Publikacje te opisują w sposób rzeczowy konflikt w Radiu (...). Sylwetka powoda jest nakreślona w sposób obiektywny i co najważniejsze artykuły prasowe pozostają w związku czasowym z wydarzeniami w radiu. Natomiast wypowiedzi pozwanej, które w części powielają treść w/w artykułów ukazały się na portalach internetowych niemal po dwóch latach od odwołania powoda z funkcji prezesa zarządu Radia (...), a poza tym są już wyraźnie nacechowane nieuzasadnionym krytycyzmem i mają charakter napastliwy, oceniający powoda w sposób obraźliwy i godzący w jego cześć i dobre imię. Wskazał sąd pierwszej instancji, iż pozwana podkreśla, że powód powołuje się na podretuszowany życiorys, co pozostaje w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wszystkie informacje dotyczące działalności politycznej i zawodowej zostały ujęte w Biuletynie Informacji Publicznej. Powód pracował w telewizji polskiej, skąd został zwolniony za działalność polityczną. Następnie wyjechał za granicę, gdzie pracował dla radia (...). Sama forma współpracy z radiem nie ma w sprawie zasadniczego znaczenia. Natomiast wyraźnie krytyczne i ośmieszające jest stwierdzenie pozwanej „że

powód kręcił się wokół Radia (...)”. Pozwana nie wykazała również, że powód został pracownikiem Międzynarodowych Targów (...) dzięki koneksjom rodzinnym, co także wpływa negatywnie na ocenę wizerunku powoda jako osoby publicznej. Brak dowodów na to, że powód przekazywał Radzie Nadzorczej nieprawdziwe informacje i że wydatkował pieniądze publiczne pochopnie i bezprawnie. W tym zakresie opinia i sprawozdanie finansowe wykazują dodatnie wyniki finansowe radia i jego dobrą kondycję, a tym dowodom Sąd dał wiarę w całości. Z dowodów w sprawie wynika, że powód posiada obywatelstwo polskie i niemieckiego. A zatem użycie wobec powoda określenia (...) zdaniem sądu pierwszej instancji rodzi negatywne skojarzenia zarówno w potocznym, jak i powszechnie używanym słowa znaczeniu. Już tylko

z internetowej notatki umieszczonej na stronie wikipedia.pl wynika, że definicja Volksdeutschów zawarta została po raz pierwszy w memorandum wystosowanym przez Kancelarię (...) sygnowanym przez A. H. w roku 1938.

W dokumencie tym Volksdeutscheami zdefiniowani byli następująco:

„ludzie niemiekojęzyczni mający niemieckie korzenie jednak nie posiadający niemieckiego obywatelstwa” /.../. Termin ten dla H. oraz Niemców mieszkających w granicach Niemiec miał znaczenie rasowe, zaznaczające pokrewieństwo krwi, i był częścią rasistowskiego światopoglądu nazizmu.

A zatem powód jako osoba zaangażowana w sprawy polityczne, działacz opozycji miał pełne prawo do uznania tej wypowiedzi jako szkalującej i obraźliwej. Zupełnie inny wydźwięk ma użycie pojęcia (...), a inne osoby o „podwójnym obywatelstwie”.

Podkreślił też sąd pierwszej instancji, iż nie sposób też zrozumieć intencji autorki w dacie publikowania artykułów, skoro powód już w żaden sposób nie był związany z instytucją radiową, a zatem przekazywanie tychże wiadomości nie mogło służyć dobru wyższemu, jakim jest szeroko pojęty interes społeczny.

W ocenie tego Sądu publikacje te miały jedynie na celu zdyskredytowanie powoda w gronie osób, które korzystają z bloga i stron internetowych, na których umieszczono owe wypowiedzi.

Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż w sprawie przeprowadzono bardzo obszerne postępowanie dowodowe, w którym zeznający świadkowie opisywali sposób funkcjonowania radia w okresie, gdy powód był prezesem, a pozwana członkiem rady nadzorczej. Zeznania te można zasadniczo podzielić na dwie przeciwstawne grupy, tj. świadków strony powodowej, którzy wskazywali na poprawę wizerunku radia, poprawę kondycji finansowej radia, lepsze warunki zatrudnienia oraz wzmożony okres prac mających na celu unowocześnienie zastanych struktur organizacyjnych, nowości programowe. Druga grupa to świadkowie strony pozwanej, którzy dyskredytowali decyzje powoda jako prezesa, wskazywali na niegospodarność, kolesiostwo, niezasadne zwolnienia oraz kominy płacowe. Zdaniem sądu pierwszej instancji nie rzeczą Sądu w tymże procesie merytoryczna ocena pracy powoda jako Prezesa Radia (...) oraz sytuacji finansowej radia w tymże okresie. Podkreślił, iż w tym zakresie obiektywnymi dowodami są sprawozdania i opinie rachunkowe, którym Sąd pierwszej instancji dał w całości wiarę, jak i protokoły organów spółki. Zmiany organizacyjne

i osobowe w Radiu (...) też nie mogły stanowić przedmiotu oceny, bo to domena sądów pracy, które wypowiedziały się w swoich prawomocnych orzeczeniach o zasadności wypowiedzenia umowy pracownikom. Naturalną zaś rzeczą w przypadku zmiany władz jakiegokolwiek spółki jest to, że Prezes powołuje nowe osoby, do których ma zaufanie, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, następują przekształcenia, reorganizacje, które zawsze mają swoich zwolenników, jak i przeciwników. Jedne z tych decyzji są trafne, a inne nie, ale ich ocena nie może być przedmiotem tegoż postępowania. Ocena ich została już dokonana i wyrażona w decyzjach organów spółki o udzieleniu absolutorium bądź jego braku. Zatem zdaniem sądu pierwszej instancji niezasadna jest w chwili obecnej szczegółowa analiza każdej decyzji powoda podjętej w czasie pełnienia funkcji Prezesa Radia (...) z punktu widzenia jej zasadności czy też bezprawności, co starała się wykazywać pozwana. Tak samo należy odnieść się do wątku zmiany statutu Stowarzyszenia Osób (...) w stanie wojennym regionu śląsko – (...). Bezspornym jest, że zarówno powód, jak i pozwana są członkami stowarzyszenia. Wszelkie zmiany zapisów statutu, zasadności członkostwa powoda w stowarzyszeniu nie mogą być przedmiotem oceny w tymże procesie. Stowarzyszenie ma swoje organy ustawowe i regulacje prawne, które są podstawą ewentualnej weryfikacji członkostwa.

W ocenie sądu pierwszej instancji istotnym jest, że pozwana podjęła się krytyki zachowań powoda po zaprzestaniu przez niego pracy w Radiu (...), a zatem jej działania nie miały na celu uchronienie instytucji Radia (...) przed „nieuczciwym, nieudolnym organizacyjnie” szefem. Nadto wypowiedzi te nie były skierowane do odpowiednich instytucji, organów, które mogłyby zweryfikować kwalifikacje powoda. Pozwana swoje wypowiedzi umieściła na portalach internetowych, do których ma dostęp nieograniczona ilość osób, używając przy tym sformułowań nieprawdziwych i obraźliwych. Pozbawionym w ocenie sylwetki powoda dla potrzeb postępowania w niniejszej sprawie był jego udział

w programie „Warto rozmawiać” i Radia (...). Jeżeli pozwana poczuła się urażona wypowiedziami powoda bądź jego udziałem w programie, to miała możliwość złożenia pozwu o naruszenie jej dóbr osobistych, czego nie uczyniła, a zatem Sąd nie czynił ustaleń w zakresie, w jakim doszło ewentualnie do naruszenia dóbr osobistych pozwanej.

Zatem sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu pozwanej, że naruszenie dóbr osobistych powoda nie miało charakteru bezprawnego, a ściśle – że zachodziły okoliczności wyłączające jej bezprawność. Podkreślił też sąd pierwszej instancji, że forma spornych wypowiedzi zawiera określenia obraźliwe, jest to nieuzasadniona krytyka o charakterze napastliwym, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzała ona do ośmieszenia powoda.

Zatem, zdaniem sądu pierwszej instancji pozwana winna przeprosić powoda za naruszenie jego dóbr osobistych.

Powód domagał się umieszczenia przeprosin w prasie codziennej oraz tygodniowej o tytułach Gazeta (...), (...), (...), „Rzeczpospolita”, W (...), (...), Gazeta (...).

W ocenie sądu pierwszej instancji żądanie powoda, by oświadczenie pozwanej ukazało się w prasie nie znajdowało swojego uzasadnienia. Powód był uprawniony do żądania przeprosin, ale z uwzględnieniem, że całe zdarzenie miało miejsce w takich okolicznościach, iż jego świadkami były osoby które wchodziły na portale internetowe na których ukazały się publikacje pozwanej.

Nadto zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem, występując z żądaniem złożenia oświadczenia, którego celem jest usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, powód powinien sprecyzować treść tego oświadczenia. Sąd nie był jednak związany żądaną treścią przeprosin i może samodzielnie określić treść oświadczenia, jakie złożyć ma pozwana, choć interwencja ta powinna być ograniczona. Z prawa do ingerencji w treść oświadczenia Sąd skorzystał. Podobnie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, Sąd nie był związany żądaniem co do sposobu i miejsca publikacji. Ostateczna treść przeprosin dostosowana została przez Sąd do formy, w której przeprosiny, jako oświadczenie zmierzające do uchylenia skutków naruszenia dóbr osobistych, mają być złożone oraz do treści żądania. Nie można bowiem podzielić stanowiska powoda, że wypowiedzi te jako umieszczone na portalach niszowych odniosły echo szersze niż krąg osób wchodzących na w/w portale i że na skutek tych wypowiedzi powód utracił zaufanie publiczne w skali ogólnokrajowej. Po pierwsze bowiem wypowiedzi te ukazały się już po odwołaniu powoda z funkcji prezesa zarządu radia (...), po drugie z przesłuchania powoda nie wynika, by wypowiedzi te miały wpływ na jego dalsze zatrudnienie, a ewentualna utrata zaufania wobec powoda i nie powierzenie mu znaczących funkcji w komisji poselskiej nie pozostaje w związku czasowym z publikacją.

Podkreślił też sąd pierwszej instancji, iż z uwagi na fakt, że treść orzeczenia różni się częściowo od treści żądania pozwu, należy wskazać, że związanie Sądu granicami żądania nie oznacza, że Sąd jest związany w sposób bezwzględny samym jego sformulowaniem. Jeżeli jego treść jest sformułowana niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie, sąd może ją odpowiednio zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Dotyczy to zwłaszcza żądania złożenia oświadczenia o przeprosinach, skoro z art. 24 § 1 k.c. wprost wynika, że ma ono mieć odpowiednią treść. Gdy zatem żądanie w tym przedmiocie ma zbyt szeroki zakres w porównaniu z oświadczeniem, jakie jest właściwe z punktu widzenia tej normy prawa materialnego, taka korekta powinna nastąpić. Ogólna zasada wyrokowania, w myśl której sąd jest związany żądaniem pozwu, nie może być stosowana formalistycznie. Sąd korygując brzmienie żądania w sentencji wyroku na formułę, która w sposób niebudzący wątpliwości odpowiada rzeczywistym intencjom powoda, nie narusza art. 321 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd nakazał pozwanej J. C. (1), aby zamieściła na własny koszt na portalach internetowym: (...) w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku, czcionką A. 12, czarną na białym tle oświadczenie o następującej treści:

„Ja J. C. (1) przepraszam Pana W. P. za to, że pomawiałam go o kłamstwa, w tym w zakresie podawania podretuszowanego życiorysu, a także o pochopne i bezprawne wydatkowanie pieniędzy publicznych oraz że nazwałam go (...), czym naruszyłam zasady uczciwości i etyki”.

Podniósł sąd pierwszej instancji, iż użycie bowiem sformułowań „prezentowanie wszędzie podretuszowanego życiorysu” oraz użycie wobec powoda określenia (...) ma charakter wyłącznie pejoratywny. Nie znajduje swojego uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym. Podobnie odnieść należy się do zarzutu pozwanej w zakresie pochopnego i bezprawnego wydatkowania pieniędzy publicznych.

Niewątpliwie wypowiedzi pozwanej w tymże zakresie pod adresem powoda można zakwalifikować jako naruszenie dóbr osobistych. Natomiast w ocenie Sądu zachowanie pozwanej naruszyło zasady etyki i uczciwości ogólnie rozumianej, a nie dziennikarskiej. Pozwana publikowała bowiem artykuły na temat powoda na prywatnych blogach, a nie w poczytnych periodykach jako dziennikarz.

Sąd pierwszej instancji oddalił roszczenie co do publikacji umieszczonej w dniu 15 stycznia 2009 roku na portalu (...) z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia. W tym zakresie znajdzie zastosowanie

art. 442¹ k.c. zgodnie z którym (§ 1) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia,

w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Skoro pozew został złożony w sprawie w dniu 22 maja 2013 roku, zatem upłynął okres trzech lat od ukazania się publikacji, a powód nie wykazał, by wiedzę o szkodzie i osobie odpowiedzialnej pozyskał w okresie późniejszym niż dzień publikacji. Stąd też Sąd uznał, że roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 15 stycznia 2012 roku i nie zasługuje na merytoryczną ocenę.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 10.000 zł na wskazany w pozwie cel społeczny. W ocenie tego Sądu nie zachodziły przesłanki niezbędne do uwzględnienia tego roszczenia. Powód nie wykazał, by w związku z działaniem pozwanej doznał krzywdy. Nadto zasądzenie roszczenia w przypadku naruszenia dóbr osobistych jest fakultatywne, a w ocenie Sądu w sytuacji tak konfliktowej jak istniejąca pomiędzy stronami

i przejawiająca się wzajemną krytyką i posądzaniem o nieuczciwe działania brak było podstaw do uznania tego roszczenia za zasadne.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań pozwu Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. orzekł o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od stron koszty sądowe związane

z wynagrodzeniem świadków, przyjmując, że każda ze stron ponowi koszty stawiennictwa świadków, których zeznania zawnioskowała w sprawie.

Od wyroku tego apelację wniosły obie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok w punktach 1,2,4 i 6 .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1.naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wydanego orzeczenia,

a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek uchybienia zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w części dotyczącej ustaleń faktycznych, wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczonych i przeprowadzonych w postępowaniu dowodu z dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania stron, które doprowadziły do uwzględnienia powództwa w zaskarżonej części, podczas gdy właściwa ocena dowodów nie daje podstaw do uznania, iż pozwany przez swoje wypowiedzi naruszyła dobra osobistego powoda,

-art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek uchybienia zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w części dotyczącej ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie wyłącznie w oparciu

o przesłuchanie powoda, iż określenie powoda „volksdeutschem” naruszyło jego dobra osobiste, podczas gdy powód nie wykazał, aby określenie go tym mianem było obraźliwe, a definicja tego pojęcia, kontekst sytuacyjny w jakim użyła go pozwana oraz fakt podwójnego obywatelstwa powoda, w tym niemieckiego oraz posiadanie statusu Wyszehdłonego nie pozwala na uznanie wypowiedzi powódki za szkalującej i obraźliwej,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez nienależyte wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia i niewłaściwe uzasadnienie, które fakty zdaniem sądu zostały udowodnione oraz niepoddanie w sposób przekonywujący przyczyn, które spowodowały, że sąd pewnym dowodom dał wiary, a innym odmówił tej wiary, brak odniesienia się do poszczególnych zeznań świadków oraz zgromadzonych

w aktach sprawy dokumentów, w tym w szczególności nie odniesienie się do wszystkich zarzutów pozwanej, pominięcie przy ocenie naruszenia dóbr osobistych powoda kwestii jego wypowiedzi w programie „Rozmowy niedokończone” oraz „Warto rozmawiać”, nie wskazanie w jakim zakresie sąd oddalił powództwo z uwagi na uwzględniony zarzut przyczynienia,

2.sprzeczność materiału dowodowego z ustaleniami sądu mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia w szczególności przez błędne przyjęcie, że:

- pozwana pomówiła powoda o kłamstwa podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, że powód w programie rozmowy niedokończone podawał nieprawdziwe informacje dotyczące Radia (...) oraz członków jego rady nadzorczej, a także innych osób mających związek z radiem.

-pozwana naruszyła dobra osobiste powoda wskazując, że podawał radzie nadzorczej nieprawdziwe informacje, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, że powód poinformował m.in. Radę Nadzorczą i Radio (...), że będzie mogło rozpowszechniać oratorium (...) in spe” i z tego tytułu czerpać korzyści, podczas gdy zawarta przez niego umowa nie zawierała takiej możliwości,

-pozwana pomówiła powoda w zakresie podawania przez niego podretuszowanego życiorysu, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany nigdy nie był kierownikiem polskiej redakcji Radia w Polsce, albowiem nie było w tym radiu polskiej redakcji, a powód był jedynie współpracownikiem Radia, co wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji ma znaczenie dla sprawy, nadto jak wynika z akt sprawy powód w Ośrodku (...) pracował do końca 1988 r., podczas gdy status wypędzonego uzyskał w styczniu 1988r. z czego wynika, że powód o status wypędzonego starał się zanim utracił pracę w związku z chęcią wyjazdu i pozostawiania w Niemczech,

- wypowiedzi pozwanej w materiale „Strzeżcie się złotoustych” miały na celu wyłącznie zdyskredytowanie powoda w oczach opinii publicznej i nie służyły szeroko pojętemu interesowi społecznemu w ramach wolności wypowiedzi, podczas gdy celem przekazu pozwanej była ochrona dobrego imienia polskiego radia oraz osób z nim związanych, które zostały naruszone wypowiedziami powoda w Radiu (...), a także wiarygodność tej stacji radiowej oraz dobrze pojęty interes słuchaczy, którzy mają prawo do rzetelnej informacji,

- wypowiedzi pozwanej w materiale K. w (...), czyli jak wkręcili P. miały na celu wyłącznie zdyskredytowanie powoda w oczach opinii publicznej i nie służyły szeroko pojętemu interesowi społecznemu w ramach wolności wypowiedzi, podczas gdy celem pozwanej była felietonowa krytyka programu telewizyjnego, który wskutek nieprawidłowego doboru gości naruszył jasny przekaz w zakresie istotnej kwestii społecznej, uniemożliwiając tym samym w publiczności wyrobienie własnego osądu w sprawie na podstawie dwóch przeciwstawnych poglądów prezentowanych przez dwie równoważne strony sporu,

przez pominięcie że :

- powód w programie „Rozmowy niedokończone” naruszył zasady etyki i uczciwości w stosunku do pozwanej i innych osób związanych z Radiem (...), co z uwagi na cel i kontekst wypowiedzi pozwanej wyłącza ewentualną bezprawność zachowania,

- wypowiedzi pozwanej ukazały się na portalach internetowych w bezpośrednim związku czasowym z wypowiedziami powoda sąd powinny mieć wpływ na ocenę zachowania pozwanej i wyłącznie ich ewentualnej bezprawności,

- powód jest osobą publiczną, co implikuje konieczność większej tolerancji na krytyczne osądy dotyczącej jego osoby,

3. naruszenie prawa materialnego, przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a to:

- art. 23 w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. przez :

a. dokonanie błędnej wykładni co skutkowało przyjęciem, iż pozwana naruszyła dobra osobiste powoda, podczas gdy z materiału dowodowego w sprawie wynika wniosek przeciwny,

b. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że powódka naruszyła dobra osobiste powoda, podczas gdy powódka wykazała, iż jej wypowiedzi w materiałach będących podstawą przedmiotowego powództwa polegały na prawdzie, a jej zachowanie pozbawione było cech bezprawności, mieściło się w granicach wolności wypowiedzi dotyczących osoby publicznej, której postawa w sprawach budzących zainteresowanie publicznych nie zasługiwała na ochronę prawną z uwagi na to, iż sama w swoich wypowiedziach użyła sformułowań ostrych, obraźliwych oraz naruszających dobra osobiste,

- art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż nawet jeśli przyjąć, że wypowiedzi pozwanej naruszały dobra osobiste powoda do naruszenia te już miały charakter bezprawny, podczas gdy pozwana wykazała, że istniały przesłanki uchylające bezprawność, których sąd nie wziął pod uwagę,

- art. 442¹ k.c. przez jego błędną wykładnię i uwzględnienie powództwa mimo uznania zarzutu przedawnienia co do roszczeń dotyczących publikacji umieszczonej na portalu (...) w dniu 15 stycznia 2009 roku, podczas gdy tylko w tym materiale dowodowym powódka zarzuciła powodowi kłamstwa, w tym podawanie podretuszowanego życiorysu oraz pochopne i bezprawne wydatkowanie pieniędzy publicznych.

Powołując się na powyższe wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz zasądzenia kosztów na rzecz pozwanej za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód zaskarżył wyrok w pkt 1 i 3 w zakresie w jakim nakaz opublikowania oświadczenia pozwanej ograniczono do portali internetowych i zaniechano nakazania pozwanej opublikowanie tego oświadczenia również w papierowym wydaniu tygodnika Gazeta (...), w pkt 3 dodatkowo

w zakresie w jakim oddalono powództwo o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda sumy pieniężnej w kwocie 10 000 zł na rzecz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej Polskiej oraz nakazanie pozwanej zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda w postaci godności czci i dobrego imienia.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału polegającą na niedokonaniu ustaleń, iż:

- opublikowanie przez pozwaną artykułu „K. w (...), czyli jak wkręcili P.” zawierające wypowiedzi pomawiające i obrażające powoda

w dwóch portalach internetowych wywołało szerokie skutki dotyczące postrzegania osoby powoda w środowiskach, do których należy powód

(w skali ogólnokrajowej) nie ograniczający się jedynie do kręgu osób wchodzących na ww. portale;

- pozwana nie prowadzi już bloga internetowego pod adresem (...) a ostatni wpis pozwanej na blogu prowadzonym w ramach strony internetowej (...) był opublikowany w styczniu 2014,

2. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie w przepisie art. 233 § 1 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonych w sprawie materiałów w szczególności w postaci zeznań świadków i powoda skutkującą wadliwym uznaniem, iż:

- wypowiedzi pozwanej naruszające dobra osobiste powoda były znane tylko wąskiemu gronu osób, z przesłuchania powoda nie wynika, by wypowiedzi te miały wpływ na jego dalsze zatrudnienie wobec czego opublikowanie przeprosin jedynie na tych stronach internetowych, na których został opublikowany

w artykuł „K. w (...), czyli jak wkręcili P.” będzie stanowiła odpowiednią formę oświadczenia wystarczającą do usunięcia skutków stwierdzonego naruszenia,

- powód w związku z artykułami pozwanej nie doznał krzywdy lub, żeby takowej nie wykazał,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 24 k.c. poprzez jego wadliwe niezastosowanie polegające na braku nakazania pozwanej zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda w postaci godności, czci, dobrego imienia pomimo stwierdzenia, że dobra osobiste zostały działaniami pozwanej naruszone,

- wadliwe zastosowanie polegające na nakazaniu pozwanej złożenia oświadczenia o przeprosinach w formie, która nie będzie odpowiednia do usunięcia skutków stwierdzonego naruszenia dóbr osobistych powoda,

4. naruszenie przepisu prawa materialnego to jest art. 448 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że:

- przesłanką zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny jest krzywda osoby, której dobro osobiste zostało naruszone, podczas gdy wykładnia językowa przepisu nie pozwala na stwierdzenie takiej przesłanki, a zasadniczą funkcją omawianego oświadczenia jest funkcja represyjna,

- okolicznością wystarczającą do uznania bezzasadności roszczenia o zasądzenie sumy pieniężnej na cel społeczny jest istniejąca między stronami sytuacja konfliktowa przejawiająca się wzajemną krytyką i posądzaniem o nieuczciwe działania, podczas gdy ocena ta powinna obejmować całokształt okoliczności sprawy, z jednej strony limitowany podstawą faktyczną powództwa, a z drugiej strony obejmujące takie okoliczności jak charakter naruszonego dobra osobistego, stopień winy naruszydźcy czy jego motywacja.

Powołując się na powyższe zarzuty domagał się zmiany wyroku i nakazaniu pozwanej opublikowanie przeprosin również w papierowym wydaniu tygodnika Gazeta (...), zobowiązania pozwanej do zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i czci, zasądzenie od pozwanej na rzecz (...) sumy pieniężnej w wysokości 10.000zł oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W zasadzie zarzuty zawarte w obu apelacjach na uwzględnienie nie zasługiwały, jednakże biorąc pod uwagę zakres apelacji pozwanej, która zaskarżyła wyrok uwzględniający w stosunku do niej powództwo w całości, Sąd Apelacyjny dokonał korekty treści przeproszenia oraz wyeliminował upoważnienie powoda do wykonania czynności zawarte w punkcie 2 wyroku, gdyż nie miało ono oparcia w przepisach prawa materialnego.

Wbrew podnoszonym przez pozwaną zarzutom Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Chybione są podnoszone przez skarżącą zarzuty przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, czy też zarzuty dotyczące sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Podkreślić bowiem trzeba, że ustaleń faktycznych dokonuje sąd pierwszej instancji, natomiast Sąd Apelacyjny może takich ustaleń nie podzielić tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji przekroczy zasadę swobodnej oceny dowodów, przy czym do podważenia oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. W wyroku z dnia 27.09. 2002r., II CKN 817/00,(legalis) Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Takich natomiast zarzutów sądowi pierwszej instancji postawić nie można. Jeśli idzie o podnoszone przez skarżącą w apelacji zarzuty sprzeczności materiału dowodowego z ustaleniami sądu mającymi w ocenie pozwanej istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia przez błędne przyjęcie, że pozwana pomówiła powoda o kłamstwa, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, że powód

w programie rozmowy niedokończone podawał nieprawdziwe informacje dotyczące Radia (...) oraz członków jego Rady Nadzorczej, a także innych osób mających związek z radiem, oraz przez błędne przyjęcie przez sąd, że pozwana naruszyła dobra osobiste powoda wskazując, że podawał Radzie Nadzorczej nieprawdziwe informacje, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, że powód poinformował m.in. Radę Nadzorczą i Radio (...), że będzie mogło rozpowszechniać oratorium (...) in spe” i z tego tytułu czerpać korzyści, a zawarta przez niego umowa nie zawierała takiej możliwości – to wskazać trzeba, że są one chybione, chociażby z tej przyczyny, iż sąd pierwszej instancji nie nakazał pozwanej przeproszenia powoda za pomawianie go

o przekazywanie nieprawdziwych informacji Radzie Nadzorczej czy za podawanie nieprawdziwych informacji o Radiu (...) i Radzie Nadzorczej.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, iż sąd nie ocenił właściwie materiału dowodowego, to wskazać należy, iż z mocy art. 227 kpc przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny wskazał w uzasadnieniu jakie fakty na podstawie jakich dowodów ustalił, wskazał też na jakich dowodach się oparł

i dlaczego, a które dowody uznał za nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wbrew zarzutom skarżącej odniósł się do przesłuchanych w sprawie świadków i wskazał, że ich zeznania można podzielić na dwie przeciwstawne grupy, tj. świadków strony powodowej, którzy wskazywali

w czasie gdy powód był Prezesem Radia (...) na poprawę wizerunku radia, poprawę kondycji finansowej radia, lepsze warunki zatrudnienia oraz wzmożony okres prac mających na celu unowocześnienie zastanych struktur organizacyjnych, nowości programowe, oraz świadków, którzy w swych zeznaniach dyskredytowali decyzje powoda jako prezesa, wskazywali na niegospodarność, kolesiostwo, niezasadne zwolnienia oraz kominy płacowe, jednakże trafnie podkreślił, że przedmiotem niniejszej sprawy nie była ocena pracy powoda na stanowisku Prezesa Radia

(...), ani też sytuacja finansowa Radia (...), zatem te zeznania oceniające powoda jako Prezesa Radia (...) istotnego znaczenia dla sprawy nie mają.

Wbrew także zarzutom powoda trafnie ocenił sąd pierwszej instancji zeznania powoda i uznał za niewiarygodne jego twierdzenia w części, w której zeznawał, że od momentu publikacji pozwanej jego pozycja jako osoby publicznej zmieniła się dramatycznie. Podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, iż powód nie wykazał, że publikacje, o których mowa w pozwie doprowadziły do podważenia zaufania do jego osoby w środowisku.

Dlatego też Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji.

Wbrew podnoszonym przez skarżącą zarzutom z poczynionych przez siebie ustaleń faktycznych wysnuł sąd pierwszej instancji trafne i logiczne wnioski, a mianowicie, iż pozwana naruszyła dobra osobiste powoda i że jej działanie było bezprawne.

Na wstępie wskazać trzeba, że całkowicie chybiony jest podnoszony przez skarżącą zarzut przedawnienia roszczenia, co do publikacji umieszczonej na portalu (...) pt. „Strzeżcie się złotoustych” w dniu 15 stycznia 2009r., błędne też jest stanowisko sądu pierwszej instancji w tej kwestii wyrażone w uzasadnieniu albowiem zgodnie z art. 117§1 kc przedawnieniu ulegają tylko roszczenia majątkowe, zatem nie mogło ulec przedawnieniu roszczenie powoda o przeproszenie za naruszenie dóbr osobistych.

Za trafne uznać należy stanowisko sądu pierwszej instancji, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, że pozwana we wskazanych w pozwie artykułach naruszyła dobra osobiste powoda pomawiając go o podawanie podretuszowanego życiorysu, pochopne i bezprawne wydatkowanie pieniędzy publicznych oraz poprzez nazwanie go „volksdeutschem” i że jej działanie było bezprawne.

Nie ma wątpliwości, że do naruszenia dobra osobistego może dojść na forum internetowym. Por. wyr. SN z 8.3.2012 r. (V CSK 109/11, OSN 2012, Nr 10, poz. 119).

Podkreślić trzeba, że wśród wypowiedzi naruszających cześć lub dobre imię odróżnia się wypowiedzi opisowe (dotyczące faktów) i oceniające, czyli wyrażające opinię (por. A. Szpunar, Ochrona czci, s. 34; J. Wierciński, Niemajątkowa ochrona czci, s. 108 i nast.). Te ostatnie są dozwolone, jeżeli mieszczą się w granicach rzeczowej i konstruktywnej krytyki. Przy czym wskazać też trzeba, że często trudno oddzielić wypowiedzi opisowe od oceniających, gdyż zawierają oba elementy. Tylko te pierwsze (opisowe) mogą podlegać weryfikacji z punktu widzenia kryterium prawdy i fałszu.

Pozwana w cytowanych wyżej publikacjach zarzuciła powodowi podawanie podretuszowanego życiorysu i bezprawne wydatkowanie pieniędzy publicznych. Zarzuty te powinny być oceniane w kategorii prawda- fałsz, przy czym pozwana chcąc się zwolnić od odpowiedzialności winna wykazać, że te zarzuty były prawdziwe. Rację ma w tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji, iż pozwana prawdziwości swych zarzutów nie wykazała. Jak wynika z ustaleń faktycznych w czasie gdy powód był prezesem (...) sprawozdania finansowe wykazywały dobre wyniki finansowe radia i jego dobrą kondycję. Słusznie podkreśla sąd pierwszej instancji, że zeznający w sprawie świadkowie wskazani przez pozwaną wprawdzie negatywnie oceniali działalność powoda jako Prezesa Radia (...) (w odróżnieniu od świadków wskazanych przez powoda, którzy

z kolei oceniali działalność powoda bardzo pozytywnie, jednakże w tym procesie nie jest rzeczą sądu ocenianie pracy powoda jako prezesa Radia (...)), jednakże informacje podawane przez świadków wskazanych przez pozwaną nie były konkretne i z pewnością nie mogą podważyć wniosków wynikających ze sprawozdań i opinii rachunkowych. Przykładowo pozwana zarzucała, że powód naraził radio (...) na straty dopuszczając do wyemitowania na antenie oratorium (...) de spe” bez zgody autora co naraziło radio na straty, podczas gdy nie wynikało to z materiału dowodowego, a wręcz wynikało z niego, że ukarano za to inną osobę. Ponadto nad działalnością Prezesa Radia (...), także i w kwestii wydawania publicznych pieniędzy winna była czuwać Rada Nadzorcza, której pozwana była

członkiem i to ona winna była o ile miała podejrzenie, że pieniądze publiczne są wydawane bezprawnie podejmować stosowne kroki, łącznie z zawiadomieniem odpowiednich organów, a tego nie uczyniła.

Podobnie ma się rzecz z kwestią podawania przez powoda podretuszowanego życiorysu. Życiorys ten jest publikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej.

Zarzuty pozwanej, że powód wszędzie prezentuje podretuszowany życiorys, był na zasiłku dla bezrobotnych i kręcił się wokół Radia (...), robił relacje z plenów komitetu wojewódzkiego (...), po latach dostał mieszkanie i protekcję, dzięki koneksjom rodzinnym został pracownikiem Międzynarodowych Targów (...) nie zostały przez pozwaną wykazane. Podnieść też trzeba, co słusznie wskazał sąd pierwszej instancji, że sformułowanie te zawierają także wypowiedzi ocenne, które są obraźliwe dla powoda, krytyka powoda w tych artykułach jest nieuzasadniona, napastliwa, wynikająca z osobistej niechęci pozwanej do powoda oraz zmierza do jego ośmieszenia.

Nie ulega też dla Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że nazwanie powoda „volksdeutschem” narusza jego dobra osobiste. Termin ten dla H. miał znaczenie rasowe, zaznaczające pokrewieństwo krwi i był częścią rasistowskiego światopoglądu nazizmu (patrz. W.). Według Słownika języka polskiego pod red. W D., Volksdeutsch to osoba w okresie okupacji wpisana na listę osób pochodzenia niemieckiego, mająca przywileje w stosunku do ludności polskiej.

Nie ulega w ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że określenie to ma charakter obraźliwy i w taki sposób zostało przez pozwaną użyte. Chybione są podnoszone przez pozwaną zarzuty, iż definicja tego pojęcia i kontekst sytuacyjny nie pozwala na przyjęcie tej wypowiedzi za obraźliwą . W celu stwierdzenia naruszenia dobra osobistego nie jest bowiem konieczne powoływanie biegłego,

w szczególności biegłego językoznawcy, który miałby stwierdzić, jakie było znaczenie słów wykorzystanych przez osobę dopuszczającą się naruszenia,

Sąd powinien samodzielnie ocenić, czy użyte słowa i sformułowania w odczuciu przeciętnej odbiorcy mogły naruszać dobra osobiste i w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma wątpliwości, że pozwana nazywając powoda „volksdeutschem” naruszyła jego dobra osobiste. Wskazać też trzeba, że przy ocenie naruszenia czci należy uwzględniać nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest więc zachowanie należytych proporcji i umiaru (wyr. SN z 23.5.2002 r., IV CKN 1076/00, 2003, Nr 9, poz. 121, por. też wyr. SN z 28.2.2003 r. V CK 308/02, OSN 2004, Nr 5, poz. 82).

Podzielić trzeba zatem stanowisko sądu pierwszej instancji, iż pozwana naruszyła dobra osobiste powoda.

Rację ma także sąd pierwszej instancji, iż pozwana nie wykazała, że jej działanie nie było bezprawne. Niemajątkowa odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych oparta jest na zasadzie bezprawności. Ustawodawca wprowadza domniemanie bezprawności zachowań naruszających dobra osobiste. Istnienie tego domniemania oznacza, że to osoba naruszająca dobra osobiste

w celu zwolnienia się z odpowiedzialności wykazać musi, iż jej zachowanie nie miało charakteru bezprawnego (patrz. Kodeks cywilny. Komentarz, red. dr hab. K. O., 2017, Wydawnictwo: C.H. B.).

Pozwana zarzucała, iż jej działanie nie było bezprawne, gdyż działała w interesie publicznym , jej artykuły miały charakter satyryczny (prześmiewczy), że została sprowokowana przez powoda jego wypowiedziami na swój temat w Radiu (...), a wreszcie, że opierała się na artykułach już wcześniej opublikowanych, podnosiła też, że powód jest osobą publiczną.

Słusznie jej zarzuty uznał sąd pierwszej instancji za niezasadne.

Powód jest osobą publiczną , a istotnie fakt pełnienia przez osobę krytykowaną funkcji publicznych podwyższa próg tolerancji dla ostrości ocen wyrażanych przez media wobec działań związanych z wypełnianiem tych funkcji, nie usuwa jednak wymagania prawdziwości zarzutów, na których krytyka jest oparta

(por. wyr. SN z 20.4.2011 r. I CSK 500/10, OSN 2012, Nr 2, poz. 19; z 14.6.2012 r. I CSK 506/11, L.; z 2.2.2011 r. II CSK 393/10, L.). Wbrew zarzutom skarżącej także i satyryczna wypowiedź nie może przekraczać ram wynikających z zasad przyzwoitości i dobrego smaku. Nie można w ocenie Sądu Apelacyjnego podzielić zawartych w apelacji zarzutów, iż fakt, że powód jest osobą publiczną, a w ocenie pozwanej jej publikacje mają charakter satyryczny dawały podstawy do uznania, że nazwanie powoda „volksdeutschem” czy stawianie mu nieprawdziwych zarzutów w zakresie bezprawnego wydatkowania państwowych pieniędzy czy też podkoloryzowania życiorysu wyłączały bezprawność działań pozwanej. Oczywiście pozwana ma prawo krytycznie oceniać działania powoda lecz aby wykluczyć bezprawność działania osoby krytykującej krytyka musi być rzeczowa i rzetelna, a wypowiedzi pozwanej takie nie były.

Rację ma też sąd pierwszej instancji wskazując, że pozwana nie może zwolnić się od odpowiedzialności powołując się na fakt, że w dużej części informacje, które zamieściła w artykułach powieliła z publikacji zamieszczonych w Gazecie (...), Rzeczpospolitej i Dzienniku Zachodnim. Po pierwsze rozszerzone granice dopuszczalności krytyki osób sprawujących funkcje publiczne nie pozwalają na publikowanie nieprawdy ani na nierzetelne wykorzystanie materiałów prasowych (por. wyr. SN z 5.4.2002 r., II CKN 1095/99, OSN 2003, Nr 3, poz. 42), ponadto jak trafnie wskazał sąd pierwszej instancji publikacje na które powołuje się skarżąca opisują sytuację w Radiu (...) i osobę powoda w sposób rzeczowy i obiektywny i mają związek czasowy z wydarzeniami w Radiu (...), tymczasem artykuły pozwanej ukazały się niemal po dwóch latach od czasu gdy pozwany przestał być Prezesem Radia (...), a poza tym nie przedstawiają sytuacji obiektywnie, są nacechowane nieuzasadnionym krytycyzmem, mają charakter obraźliwy, godzą w jego cześć i dobre imię.

Chybione są także podnoszone przez pozwana zarzuty, że jej działanie nie było bezprawne albowiem działała w interesie społecznym.

Wskazać bowiem trzeba, że dla uchylenia bezprawności działania publikacja informacji na temat osób sprawujących funkcje publiczne po pierwsze musi być jednak prawdziwa, a forma powinna być adekwatna do stawianych zarzutów. W wyroku z 24.1.2000 r., III CKN 553/98, L., w SN trafnie uznał, że zbyt krytyczna forma wypowiedzi wyklucza możliwość jej uznania za realizującą interes publiczny. Podobne stanowisko zajął w wyroku z 16.4.1999 r., II CKN 279/98, (L.), w którym stwierdził, iż działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego nie jest wystarczające dla wyłączenia bezprawności wypowiedzi o wyraźnie obraźliwym charakterze.

Podkreślić też trzeba, że możliwość ograniczenia ochrony dóbr osobistych ze względu na interes publiczny uzasadniana jest prawem społeczeństwa do informacji o zachowaniu osób sprawujących funkcje publiczne i funkcjonowaniu instytucji publicznych, a w interesie publicznym leży tylko publikacja prawdziwych informacji, dlatego działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego tylko wtedy, jeśli opublikowane informacje były prawdziwe (patrz. uzasadnienie wyr. SN z 22.12.1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, Nr 7–8, poz. 119).

Ponadto rację ma sąd pierwszej instancji, że trudno uznać aby faktycznie intencją pozwanej był interes społeczny, w szczególności ochrona Radia (...) i dziennikarzy tam pracujących, skoro artykuły ukazały się niemal dwa lata po zaprzestaniu przez powoda pełnienia funkcji Prezesa Radia (...). Rację miał zatem sąd pierwszej instancji, iż artykuły miały za zadanie jedynie zdyskredytowanie powoda.

Zasadne jest stanowisko Sądu I instancji, iż bezprawność działania pozwanej nie zostałaby wyłączona nawet gdyby powód swoimi wypowiedziami w TVP naruszył dobra osobiste pozwanej i innych osób związanych z Radiem (...).

Bowiem nawet wzajemność naruszeń (np. obraźliwe zachowanie dwóch osób względem siebie) dóbr osobistych nie wyłącza bezprawności i możliwości skorzystania ze środków ochrony wymienionych w art. 24 kc. Jak trafnie zwrócił uwagę SN w wyroku z 10.9.1999 r. (III CKN 939/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 56), "działanie dziennikarza, zgodnie z obowiązkiem wyrażonym w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego, tj. z zachowaniem szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu oraz wykorzystaniu materiałów prasowych nie może odebrać człowiekowi prawa do sprostowania (usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego), w myśl art. 24 § 1 k.c., nieprawdziwych a naruszających jego cześć zarzutów.

Tego prawa człowiekowi nie może odebrać też żadna norma ani moralna, ani zwyczajowa". Nawet, jeśli pokrzywdzony sam kiedykolwiek

w stosunku do kogokolwiek wysuwał podobnie nieprawdziwe zarzuty, krzywda wyrządzoną przez jakąkolwiek osobę nie upoważnia innych osób do wyrządzania takiej samej krzywdy (zob. również trafne stanowisko wyrażone przez SN w wyr. z 30.4.1970 r., II CR 103/70, OSPiKA 1971, Nr 4, poz. 83; wyr. z 24.1.2000 r.,

III CKN 553/98, L.; oraz cytowany wyżej Komentarz, red. dr hab. K. O.). Jeśli zatem pozwana czuła się obrażona wypowiedziami powoda na swój temat mogła także wytoczyć pozwanemu powództwo o naruszenie dóbr osobistych.

Chybiony jest także podnoszony przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym zarzut, że niniejsza sprawa nie powinna znaleźć się w sądzie, gdyż dziennikarze powinni walczyć na pióra, kodeks cywilny przyznaje bowiem ochronę przed bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych i powód z tego prawa skorzystał.

Podsumowując, zarzuty zawarte w apelacji pozwanej są nieuzasadnione.

Jednocześnie (biorąc pod uwagę zakres apelacji pozwanej, która zaskarżyła wyrok uwzględniający w stosunku do niej powództwo w całości) Sąd Apelacyjny dokonał korekty treści przeproszenia gdyż była nieprecyzyjna oraz wyeliminował upoważnienie powoda do wykonania czynności szczegółowo opisanej w punkcie 2 wyroku, gdyż nie miało ono oparcia w przepisach prawa materialnego.

Wskazać bowiem należy, iż nakazując usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego sąd powinien dokładnie sprecyzować ich treść w sentencji wyroku

(tak trafnie SN w wyr. z 19.1.1982 r., IV CR 500/81, OSNCP 1982, Nr 9–10, poz. 123; wyr. SA w Krakowie z 17.2.2002 r., I ACa 544/02, (...) 2003, Nr 3, s. 101).

W przypadku naruszenia czci oświadczenie składane przez osobę, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego, zawierać powinno dwa podstawowe elementy: przeprosiny (wyrazy ubolewania itd.) oraz sprostowanie nieprawdziwych informacji (wyr. SN z 10.9.1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 56).

Sąd pierwszej instancji nakazał pozwanej przeprosić powoda za to, że pomawiała go o kłamstwa, w tym w zakresie podawania podretuszowanego życiorysu, a także o pochojne i bezprawne wydatkowanie pieniędzy publicznych oraz że nazwała go (...),

Treść przeprosin była więc nieprecyzyjna. Wprawdzie w tekście przeprosin sformułowanym przez sąd pierwszej instancji użyto słowa „kłamstwo”, jednakże

z uzasadnienia wyroku nie wynika aby sąd zajmował się kwestią zarzucania przez pozwaną powodowi kłamstwa, wręcz przeciwnie z treści uzasadnienia wynika jednoznacznie, że naruszenia dóbr osobistych powoda sąd pierwszej instancji dopatrył się w działaniach pozwanej polegających na zarzucaniu powodowi podawania podretuszowanego życiorysu, bezprawnego i pochojnego wydawania państwowych pieniędzy oraz nazwaniu go „volksdeutschem”.

W pozostałej części sąd ten powództwo oddalił i w tej części powód zastępowany przez fachowego pełnomocnika wyroku nie zaskarżył, zatem stał się on prawomocny. W związku z tym Sąd Apelacyjny doprecyzował treść przeprosin, nakazując pozwanej aby przeprosiła powoda za pomawianie go o podawanie nieprawdziwego życiorysu, pochojne i bezprawne wydatkowanie pieniędzy publicznych oraz że nazwała go (...) czym naruszyła zasady uczciwości i etyki. Wyeliminował też Sąd Apelacyjny upoważnienie powoda do wykonania czynności szczegółowo opisanej w punkcie 2 wyroku, gdyż nie miało ono oparcia w przepisach prawa materialnego, a to w art. 23 kc i 24 kc, na których powód opierał swoje żądania, nadto żądania takiego powód w pozwie nie formułował.

Niezasadna jest apelacja powoda. Wbrew zarzutom skarżącego prawidłowo sąd pierwszej instancji ocenił zeznania powoda i prawidłowo nie dał wiary zeznaniom powoda w części w jakiej zeznał, że publikacje doprowadziły do dramatycznej zmiany jego pozycji. Błędnie zarzuca skarżący, że sąd pierwszej instancji przyjął, że powód w związku z opublikowaniem przez pozwaną artykułów w ogóle nie doznał krzywdy. Sąd pierwszej instancji przyjął bowiem, że powód krzywdy doznał, dlatego też nakazał pozwanej przeproszenie powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sąd ten właściwie ocenił rozmiar krzywdy powoda. Podkreślić bowiem trzeba, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 29 września 2010 r., sygn. akt V CSK 19/10

i w wyroku z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 58/09/ o zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje jej skutek w postaci reakcji społeczeństwa, a właściwie osób z otoczenia powoda, wyrażającej się zmianą w nastawieniu do niego. Chodzi wyłącznie o opinię społeczną znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać każdorazowo, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia.

Nie można zatem podzielić stanowiska powoda, że wypowiedzi pozwanej jako umieszczone na portalach niszowych odniosły echo szersze niż krąg osób wchodzących na te portale i że na skutek tych wypowiedzi powód utracił zaufanie publiczne w skali ogólnokrajowej. Po pierwsze bowiem wypowiedzi te ukazały się już po odwołaniu powoda z funkcji Prezesa Radia (...), po drugie

z przesłuchania powoda nie wynika, by wypowiedzi te rzeczywiście miały wpływ na jego dalsze zatrudnienie, a rację ma sąd pierwszej instancji, iż ewentualna utrata zaufania wobec powoda i nie powierzenie mu znaczących funkcji w komisji poselskiej nie pozostaje w związku czasowym z publikacją.

Z pewnością jednak pozwana swoimi wypowiedziami naruszyła dobra osobiste powoda, dlatego też sąd pierwszej instancji zobowiązał pozwaną do przeproszenia powoda. Chybione są natomiast zarzuty powoda, co do miejsca publikacji przeprosin.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższy z dnia 19 maja 2011r., I CSK 497/10 (LEX nr 936483), z głosem W. (...) (LEX 2012), wymóg złożenia m.in. w odpowiedniej formie oświadczenia oznacza zachowanie adekwatności z uwzględnieniem m.in. miejsca i czasu dokonanego naruszenia dobra osobistego, a nie jest warunkowany oceną prawdopodobieństwa i szansy dotarcia do oświadczenia przez przeciętnego jego adresata oraz jego czasu

i skłonności do lektury informacji niedostatecznie wyeksponowanych, choć opublikowanych w tożsamym miejscu, w którym doszło do publikacji inkryminowanych tekstów. W wyroku z 20.1.2011 r. (I CSK 409/10, L.),

Sąd Najwyższy wskazał, że oświadczenie o przeproszeniu powoda "powinno mieć taki sam potencjalny zasięg oddziaływania jak inkryminowana wypowiedź" pozwanego. Tę samą myśl wyrażono w wyr. SN z 24.8.2011 r. (IV CSK 587/10, L.). Podkreślono, że: "odpowiednia treść i forma oświadczenia z art. 24 § 1 kc powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanemu kryterium celowości. Zatem rację miał sąd pierwszej instancji, iż przeproszenie powoda powinno ukazać się w tym samym miejscu, gdzie nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda, czyli na stronach internetowych. Wbrew zarzutom skarżącego wprowadzicie skarżący twierdził na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, że w witrynie (...) ostatnie teksty publikowane były w 2014r zatem czytelnicy pozwanej nie mają już podstawy do odwiedzania tej strony, lecz jednocześnie wskazywał, iż od chwili wniesienia apelacji strona ta miała ponad 9.486 odsłon. Zatem, wbrew podnoszonym zarzutom strona ta jest nadal często odwiedzana więc oświadczenie o przeproszeniu będzie miało podobny potencjalny zasięg jak artykuł naruszający dobra osobiste powoda.

Nie było też zasadne żądanie powoda polegające na zobowiązaniu pozwanej do zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda w postaci godności, czci

i dobrego imienia. Powód nie wskazał bowiem w pozwie w jaki sposób domaga się zakazania pozwanej zaniechania naruszeń jego dóbr osobistych. Tymczasem

w przypadku uznania roszczenia o zaniechanie działań naruszających dobra osobiste, sąd nie może ograniczać się do ogólnikowego zakazu naruszania dóbr osobistych, ale powinien określić ściśle i precyzyjnie, od jakich czynności wstrzymać ma się osoba naruszająca dobra osobiste, aby orzeczenie mogło być wyegzekwowane w trybie art. 1050 lub 1051 KPC (zob. wyr. SN z 30.4.1970 r.,

II CR 103/70, OSPiKA 1971, Nr 4, poz. 83; wyr. SN z 9.7.1971 r., II CR 220/71, OSNCP 1972, Nr 1, poz. 19). Typowym przykładem określenia sposobu uniknięcia naruszeń w przypadku naruszenia dóbr osobistych w publikacjach jest zakaz publikacji tekstu zawierającego zniesławiające informacje (zob. wyr. SN z 3.12.1986 r., I CR 378/86, OSNCP 1988, Nr 4, poz. 47) albo dokumentu zawierającego zniesławiające informacje (post. SN z 8.3.1966 r., I PZ 77/65, OSNCP 1966, Nr 11, poz. 199) jednakże powód takiego wniosku nie złożył. Nie domagał się także zobowiązania

pozwanej do usunięcia opublikowanych artykułów, a sąd nie może orzekać o żądaniu nie zgłoszonym w pozwie ani orzekać ponad żądanie (art.321 § 1 kc) .

Nie było też podstaw do zobowiązania pozwanej do zapłaty na rzecz (...) kwoty 10.000zł.

Wskazać bowiem trzeba, że uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Dlatego sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych – przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra , nadto mimo, że ma charakter represyjny wobec sprawcy naruszenia musi także uwzględniać jego sytuację majątkową. Nadto wskazać trzeba, że wprawdzie odnośnie do publikacji „Strzeżcie się złotoustych”, która ukazała się w dniu 15 stycznia 2009r. żądanie przeproszenia nie przedawniło się jako roszczenie niemajątkowe, jednakże przedawniło się wynikające się z tego naruszenia roszczenie majątkowe o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy biorąc pod uwagę rodzaj i rozmiar krzywdy powoda, fakt, że pozwana została zobowiązana do przeproszenia powoda, a także biorąc pod uwagę konflikt istniejący między stronami oraz niewątpliwie nie najlepszą sytuację materialną i zdrowotną pozwanej, podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, iż nie ma podstaw do zobowiązania pozwanej do zapłaty nawiazki na rzecz (...).

W związku z powyższym na mocy art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

Biorąc pod uwagę fakt, że w zasadzie obie apelacje nie odniosły skutku, wprawdzie bowiem jak wyżej podniesiono zakres apelacji pozwanej uprawniał Sąd Apelacyjny do korekty wyroku w zakresie treści przeprosin oraz wyeliminowania punktu 2, jednakże dokonana przez sąd korekta nie wynikała z uwzględnienia zarzutów wskazywanych w apelacji pozwanej, zatem Sąd Apelacyjny zastosował art. 100 kpc i zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Obie strony były zastępowane przez fachowych pełnomocników, wprawdzie powód przegrał w większej części niż pozwana albowiem domagał się także zmiany wyroku poprzez zasądzenie kwoty 10.000zł, jednakże poniósł koszty opłaty od apelacji w kwocie 1000zł, natomiast pozwana była od kosztów sądowych zwolniona. Zatem koszty postępowania apelacyjnego zostały wzajemnie zniesione.

SSO del. Joanna Głogowska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Ewa Jastrzębska